

KURYER LITEWSKI

w WILNIE w PIĄTEK DNIA 6 WRZESNIA V. S. 1818 ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

— Wilno —

Wczora obchodzone tu były imieniny N. Cesarzowej Jeymości *Elżbiety Alexiejewny*. Zrana we wszystkich kościołach odprawiły się modły, i *Te Deum*. Wieczorem miasto całe było oświecone.

Gazeta, *le Conservateur Impartial*, pod dniem 26 z *Petersburga* zawiera: „Wczora d. 25 t. m., osoby znakomitsze należące do dworu zostały przypuszczone do otrzymania pożegnania NN. Osób.“

„Dziś, d. 26, N. Cesarz Jmć, w towarzystwie N. Cesarzowej Jeymci, Matki, o godzinie 8 zrana udał się do kazańskiej cerkwi, i słuchał zwyczajnych modliów dla zabierających się do podróży.“

„Tegoż dnia, jako w rocznicę bitwy *borodińskiej*, piechota, jazda i artyllerya gwardyi Cesarzkiej, półki liniowe, załogę tuteyszą składające i w okolicach rozłożone, zgromadziły się na wielkim placu *siemionowskim*. Cesarz Jmć, otoczony licznym sztabem głównym tamże konno przybył. Woyska te w obliczu J. C. Mości wykonywały rozmaite obróty, z wielką dokładnością, a po odbytych przeglądzie przeciągały kolumnami przed J. C. Mością. N. Pan zupełnie okazał zadowolenie z piękney ich postawy i z postępu uczyzionego w ćwiczeniach taktyki, do najwyższego stopnia doskonałości podniesioney w woysku rossyjskiem za staraniem J. C. Mości.“

„W nocy z poniedziałku na wtorek, N. C. Jmć, wyjechał z tuteyszey stolicy, udając się przez *Berlin* do *Akwisgranu*. Podług gazety ryzkiej, Monarcha dnia 29 o godzinie 4 zrana, przybył do *Rygi*, zkąd tegoż dnia o godzinie 10 wieczorem w dalszą wyjechał podróż.“

Podług *Ruskiego Inwalida*, N. Cesarzowa Jeymość, *Elżbieta Alexiejewna*, we czwartek wyjedzie z *Carzkiego-Siela*, przez *Rygę*, *Berlin* i *Weimar* do *Baden*; a N. Cesarzowa Jeymość, *Marya Fedorowna*, dnia jutrzejszego (28) z *Gatczyna* przez *Rygę*, *Warszawę*, *Pragę* i *Baireuth* do *Stuttgardu*, a potem przez *Bruxellę* do *Weimaru*.

P. Ribeaupierre mianowany radcą tajnym.— Hrabia *Lambert*, rzeczywisty radca stanu, otrzymał order s. *Włodzimierza* 2giey klasy— Xiążę *Jakub Łabanow Rostowski*, rzeczywisty radca tajny, otrzymał wielką wstęgę orderu s. *Włodzimierza*. — Członki kommissyi prośb; rzeczywisty radca stanu, *Sokołow*, kawalerem orderu s. *Włodzimierza* 2giey klasy; Radca stanu *Hen* tegoż orderu 3ciey klasy.

Ryzka gazeta, *Zuschauer*, donosi, iż N. Pan przejeżdżając przez *Rygę* d. 29 i przez *Nitawę* d. 31, na podanie ryzkiego Gubernatora Wojennego, Margrabięgo *Pauluzzi*, następujące wyświadczył łaski: byłemu prezydentowi zniesionego kolegium piltyńskiego, rady tajnemu *von Offenberg* i byłemu sędziemu *von Stempel*, pobierane przez nich na urzędowaniu pensye rozkazał wypłacać do śmierci. Wice-gubernatorowi inflantskiemu rady kollegialnemu *v. Weitbroche*; ryzkiemu intendentowi cel rady kollegialnemu *Slepuszkinowi*; assessorowi kollegialnemu *v. Doppelmair*; częściowemu inspektorowi ryzkiemu, kollegialnemu sekretarzowi *Brettschneider* i gubernialnemu sekretarzowi *Kulmann*; sekretarzowi policyi ryzkiej 1otey klasy *Diedrichsohn*, następujące wyższe rangi; rady rządu gubernii inflantskiej Hrabia *Koskull*

i rady kurlandzkiego rządu gubernialnego baronowi *von Lüdingshausen-Wolff*, rangi assessorów kollegialnych: prezydentowi wyższego sądu nadwornego kurlandzkiego, rady tajnemu *v. Offenberg*, order s. *Włodzimierza* 2giey klasy; rzeczywistemu kamerherowi Hrabia *Medem* order s. *Anny* 1szej klasy; podpółkownikowi *Reinecke* brylantowane znaki orderu s. *Anny* 2giey klasy; prokuratorowi gubernialnemu inflantskiemu assessorowi kollegialnemu *v. Cude*, order s. *Anny* 2giey klasy; ryzkiemu burmistrzowi *Starcke*, rady *Strefow*, ryzkiemu kassyerowi celnemu rady tytularnemu *Koehler*, sekretarzowi rządu gubernialnego inflantskiego rady kollegialnemu *Fässing* i gubernialnemu architektowi inflantskiemu kollegialnemu sekretarzowi *Brettkreutz*, order s. *Włodzimierza* 4tey klasy; sekretarzowi gubernatora cywilnego inflantskiego rady tytularnemu *de la Croix*, order s. *Jędrzeja* 3ciey klasy; ryzkiemu policmeystrowi podpółkownikowi *Ihnatiew* i rewizorowi miasta *Ring* brylantowe pierścienie.

Przez rókaz dzienny z dnia 22 sierpnia wydany w *Peterhoffie*, astrachańskiego woyska kozackiego atamanem, mianowany starszyna woyskowy *Skworcow* 1.

Ciało zmarłego rzeczywistego rady tajnego 1szej klasy, Xiążęcia *Alexandra Kurakina*, przyprowadzone temi dniami do *Petersburga*, pogrzebione zostało w kościele s. *Alexandra-Newskiego*, z oddaniem czci dostojności jego należney.

Prezydent akademii rossyyskiej, vice-admirał, *Szyzkin*, przelożył na język rossyyski, *Jerozolimę* wyzwoloną, z oryginału włoskiego, prozą.

Dnia 17 sierpnia w petersburskim instytacie głuchoniemych odprawił się publiczny popis. Liczba gości z osób znakomitszych i wyższych urzędników była nadzwyczajnie wielka. Instytut ten, w liczbie wszystkich dobroczynnych zakładów zostaje pod opieką N. Cesarzowej Jeymci *Maryi Fedorowny*. Zarządza nim radca tajny Xiążę *Szachowski*. Uczących się było chłopców 24, dziewcząt 20. Podzieleni są na cztery klasy. Dyrektorem jest professor i kawaler *Żofroa*. Popisy rozpoczęte zostały modlitwą, która się zwyczajnie przed rozpoczęciem lekcyi odprawia. Odczytano ją naprzód językiem dla głuchoniemych właściwym, t. j. znakami. Przetłumaczona potem została na piśmie z języka francuzkiego na rossyyski przez jedną z uczennic. Zadziwiła czytelność i piękność jey pisma, ale nierównie więcey zastanawiało dokładne wyłożenie wszystkich wyrazów, modlitwę składających, nayoderwańszych nawet. Nakoniec taż uczennica przeczytała tę modlitwę głośno, tak wyraźnie, jak tylko mogą głuchoniemi. Potem dyrektor instytutu, na żądanie niektórych osób, opowiedział sposoby, używanych do udzielenia dzieciom poznania, które zdają się być udziałem tylko ludzi, słuchem i mową udarowanych; dokładnie wytłumaczył wszystkie wątpliwości, powstające w umyśle o możliwości tego uczenia. Potem uczniowie klas różnych przypadkowali (pisząc na tablicy) imiona rzeczowne i przymiotne z wielką łatwością. Dway na żądanie jednego z gości, do różnych przypadkowych odmian imienia *czlowiek* dobierali zdania. Wszystkie te ćwiczenia odbywały się w języku rossyyskim i francuzkim. Po tych gramatycznych przygotowaniach, i krótkim zboczeniu nad tém, jak głuchoniemi z imion nierozdzielonych uczą się tworzyć postacie, rodzaje, królestwa, poznawać wszystkie stworzone istoty, i tym sposobem wznosić się myślą i uczuciem do Naywyższego Stwórcy, nastąpiło doświadczenie z historyi powszechney wykładające stworzenie świata.

ta. Uczniowie 2giej klasy odpowiadali bardzo dokładnie na wszystkie pytania, zadawane im o stworzeniu świata w sześciu dniach, o stworzeniu człowieka, o błogosławioném życiu w Raju, o upadku przez grzech, o ukaraniu i obietnicy danej człowiekowi, że będzie zesłany Zbawiciel dla dźwignienia go z upadku. Dalej uczniowie klasy 1szej (wyższej) odrysowali tablicę historii rodzaju ludzkiego od stworzenia świata do potopu i wyliczali znakomitsze wypadki pierwszego tego okresu. Opisywali pięć pierwszych epok drugiego okresu; a że najznakomitszym w nim zdarzeniem jest rozeyście się ludzi, wystawili więc gościom rys założenia królestw przez Sema, Chama, Jafeta. Jeografia ściśle się z historią łączy i służy jej za istotną pomoc i światło. Dyrektor zaprosił gości, iżby zadali uczniom jakiegokolwiek pytania z jeografii. Z odpowiedzi ich można się było przekonywać o tém, że dostateczne i bardzo dokładne mają wyobrażenie o Jeografii. Wszyscy na popisach obecni nie mogli utaić podziwienia swego, widząc tak nadzwyczajne rozwinięcie sił duszy w tych dzieciach, pozabawionych używania najpotrzebniejszego organu. Mimowolnie uczucia swe zwrócili ku przyjaciółom rodzaju ludzkiego Xiędzu *de l'Épéc* i Xiędzu *Siccard*, i oddali im hołd winnego podziwienia i wdzięczności, za wynalezienie i udoskonalenie metody, powracającej społeczności i religii nieszczęśliwe dzieci, które, dla niedostatku narzędzi duszy, zdawały się być nazawsze od niej odrzucone. Po skończoném examinie z historią, uczniowie 1szej klasy okazali postępy swe w Arytmetyce: bez omyłki rozwiązywali różne zagadnienia, od liczenia aż do reguły trzech.

Na zamknięcie popisu jedna z uczennic, przedstawiła zgromadzeniu wyobrażenie modlitwy Pańskiej, dla głucho-niemych ułożone. Wykład tego wyobrażenia uczyniło prawdziwe zadowolenie wszystkim gościom. Po zakończeniu wszystkich ćwiczeń, uczniowie odprawili (znakami) modlitwę, czytającą się na końcu lekcji, w której wynurzają uczucia serdeczney wdzięczności dla N. Cesarzowej Jeymosci Maryi Fedorowny, oraz modlitwy wnoszone przez nich co godzina do tronu Najwyższego, ószachowanie dni najdroższych Najjaśniejszej Dobroczyńcy, która je nieoszacowaném udarowała uobrem: dobrem moralném.

Po skończonym popisie, goście przeglądali roboty i ćwiczenia uczniów (rysunki, pisma, rękodzieła, robotki, i t. d.), wszyscy unosili się w duszy do Najjaśniejszej Dawczyni szczęścia tych nieszczęśliwych dzieci. Nie przestając na zapewnieniu dla nich opatrzenia i nauki przez czas ich pobytu w tym zakładzie, myśli jeszcze o ich losie i po wyjściu z niego, podając dla uboższych z nich środki utrzymania siebie z pracy rąk własnych, nie będąc ciężarem społeczności.

Liczba okrętów: w *Kronstadtzie* d. 22 sierpnia, przybyłych 834, wyszłych 598— w *Rydze* d. 31 sierpnia, przybyłych 1075, wyszłych 919.

Kurs wileński na assygnaty: rubel srebrny 3 r. 84½ k.; dukat holl. nowy 10 r. 89 k., stary 10 r. 78 k.; imperyal 37 r. 30 k.

K R Ó L E S T W O P O L S K I E.

Warszawa d. 8 września.

Najjaśniejszy Pan raczył naylorawiey mianować Dekretami swymi z dnia 19 (31) lipca 1818 r. JW. Stanisława Hr. Potockiego, Senatora Wojewodę, Ministra Wyznań Religijnych i oświecenia publicznego, *Prezesem Senatu Królestwa Polskiego.* JW. Xiędza Franciszka Malezewskiego Biskupa Kujawskiego, *Arcy-Biskupem Warszawskim.* JW. Xiędza Adama Prażmowskiego, Biskupa Płockiego, *Senatorem Królestwa Polskiego.* JW. Ignacego Miączyńskiego Kommissarza pełnomocnego do organizacyi wolnego miasta Krakowa, *Senatorem Kasztelanem Królestwa Polskiego.* JW. Piusa Kicińskiego, *Senatorem Kasztelanem Królestwa Polskiego.* JW. Xiędza Józefa Koźmiana, Prałata Katedry Lubelskiej, *Suffraganem Dyecezyi Lubelskiej.* JW. Xiędza Alexandra Dobrzańskiego, Proboszcza Katedral. Kieleckiego, *Suffraganem Dyecezyi Kieleckiej.* JW. Xiędza Bartłomeja Nazarewicza (obrzędku Grecko-Uni-

ckiego) *Suffraganem Chelmskim.* Tudzież Dekretem z dnia 30 lipca (11 sierpnia) 1818. JW. Xiędza Andrzeja Wołowicza, Administratora Dyecezyi Warszawskiej, *Biskupem Kaliskim.* JW. Xiędza Stefana Holłowczyca, Dziekana Kapituły Kieleckiej i Kanonika Warszawskiego, *Biskupem Sandomirskim.* JW. Xiędza Felixa Złękę Lewińskiego, Suffragana i Kanonika Kapituły Kujawskiej, *Biskupem Podlaskim.*

Kommissarze Najjaśniejszych trzech dworów do uorganizowania Rzeczypospolitey Krakowskiej: JW. Ignacy *Miączyński* (teraz Senator Kasztelan Królestwa Polskiego) od Rosyi; Józef Hrabia *Swerts-Spork*, od Austrii; i Ern. Wilh. Baron *Reibnitz* od Pruss, mieli w przeszłą niedzielę dnia 6 b. m. ukończyć w Krakowie to urzędowanie. Senat Krakowski dla okazania im wdzięczności, wystarał się: iż w Mennicy Warszawskiej wybity był dla każdego z nich wielki medal złoty, zawierający z jednej strony herb miasta Krakowa z napisem na okolo: *Senatus Populusque Cracoviensis d. VI Sept. A. MDCCCXVIII*; z drugiej zaś strony, trzy wieniec dębowe połączone z sobą; a w nich przezwiska Kommissarzy i napis na okolo: *Commissariis ad constit. Rempubl. Cracoviensem per Aug. ejus protec. delegat.*

A N G L I A.

(z *Korr. hamb.*) Londyn, dnia 25 sierpnia. Dnia 21 sierpnia przybył W. Xiążę *Michał* ze Szkocyi do Irlandyi. Przejazd z *Portpatrick* do *Donaghadee* odprawił Xiążę; na królewskiej szalupie *Driver*, którą dwa kutry przeprowadzały, pół trzeciej godziny. Za przybyciem swoim do *Donaghadee* powitany został, wpośród gromu dział, radośnemi okrzykami licznie zebranego ludu. Wszystkie znajdujące się w porcie okręty salutowały.

Ostatniey soboty umarł w *Daylesford* w hrabstwie *Worcester*, w 86 roku życia, statysta, którego imię tak jest sławne, i z powodu którego niegdyś w parlamencie tak żywe zachodziły rozprawy, *Warren Hastings*, dawniejszy jeneralny gubernator Bengalu, doktor praw i członek królewskiej rady tajney.

Dzisiejsza lista kawiarni *Lloyds* zawiera, co następuje: „Okręty wyprawy naszej do bieguna północnego, *Alexander* i *Izabella*; spotkane były d. 7 lipca, pod 73 stop. 46 min. szerokości, a 45 stop. długości, przez *Andrzeja Marvel*, który z cieśniny *Davis* do *Hull* przybył, i widziane były jeszcze dnia 15go, jak szły ku północy. Jeśliby nie mogły zayśdź tak daleko jak zamierzaly, postanowieniem ich było powrócić do portu *Ligvelly* w zatoczce południowo wschodniey (*Süd-Ost-Bay*) i tam przezimować.

Pan *Gallatin*, poseł amerykański przy dworze francuzkim, i Pan *Rush*, poseł amerykański przy dworze naszym, w celu odnowienia i rozszerzenia traktatu handlowego, jaki już jest między W. Brytanią i Stanami Zjednoczonemi, mieli konferencyą, na której się także znajdowali Panowie *Robinson* i *Gulburn*. Obadway ostatni mają być wyznaczeni do rozpoczęcia układów z amerykańskimi pełnomocnikami.

Do *Cowes* przybyła 50 działowa amerykańska fregata *la Guerriere*. Jest ona, jak na fregacie, nadzwyczajney wielkości, t. j. od 1590 béczek: jest daleko mocniejsza, aniżeli nasze 64-działowe okręty liniowe, osada jej podczas ostatniey wojny składała się z 550 ludzi, w artyleryi swojej ma 30 dział 32 funtowych; i jest to ta sama fregata, która przed półtora roku zabrała na morzu śródziemném 40 działową fregatę algierską.

Król pruski darował dla Kollegium, *Corpus Christi* w *Oxfordzie*, piękną porcelanową wazę, na której znajduje się wizerunek królewski i widoki miasta *Berlina*.

Mnóztwo szarańczy zrzadziło wielkie szkody w *Connecticut*.

Stan zdrowia Królowey polepsza się codziennie.

Mówią, że za powrotem wojsk naszych z Francyi, wojska nasze będą jeszcze zmniejszone o 25,000 ludzi.

Tenże dziennik umieścił dnia 18 sierpnia uwagi nad stanem Rosyi, Pruss, Austrii, Francyi i Anglii. O dwóch ostatnich mocarstwach tak pisze: — „Francya zwraca dziś największą na siebie uwagę. Położona w środ-

Europy musi mieć większy lub mniejszy wpływ na wszystkie otaczające ją narody. Dalecy jesteśmy od zmielenia bojaźni kilku pisarzy; którzyby chcieli w nas mówić, iż tam jeszcze nie ustala skłonność do rewolucji. Przystajemy na oświadczeniu, iż gdy taki wypadek jest niepodobnym, nie możemy dać wiary, ażeby jakiego członka rządu francuzkiego zaimował. Kto tak sądzi, nie widzi i nie chce widzieć różnicy: jaka między dawniejszym a teraźniejszym czasem zachodzi. Dawniej Francja podlegała despotycznej woli jednego człowieka, którego żywiołem były wojna i nieład, który nie był stworzony dla pokoju, ani pokój dla niego, i którego władza była za świeżą, a prawo za słabe, aby na nich spokojnie mógł polegać. Zamysły jego i nowy stan nie zgadzały się z polityką. Równie jak nasz Henryk IV musiał poddanych swoich plątać w zagraniczne spory. Dławił prawy Monarcha zasiadł na tronie; umocnionym przez reprezentacyjny systemat. Ludwik XVIII tak pragnie pokoju, jak przedtym Bonaparte wojny. Zwracając zaś uwagę na skład obu Izb, musimy przyznać, iż zapewnienie takiego stanu rzeczy, jaki jest dziś, razem prywatnemu i publicznemu interessowi dogadza. Mogą być zarody niechęci we Francji, tak jak w każdym kraju; mogą się tam znajdować ludzie, którzy lekce ważąc spokojność świata niemile patrzą na uchylene przywłaszczeniela; takich atoli jest tak mało, że się ich obawiać nie należy. Po drugim powrocie Króla, zaszyły wprawdzie w niektórych częściach kraju buntownicze poruszenia, nie wstrzymały jednak toku czynności rządu, którego sprężystość i stałość znacznie się; zwłaszcza od ostatniego roku, powiększyły. Podług wszelkiego podobieństwa do prawdy; wojsko sprzymierzone wydzie z Francji, a ztąd żadne rozruchy nie wynikną. — Nie potrzeba nam dowodzić, iż W. Brytania ani pragnie wojny; ani jej pragnąć może. Kiedyż jej bowiem pragnęła? Do ostatniej była przymuszona. Nie mogła jej uniknąć bez zaszkodzenia bezpieczeństwu i honorowi swojemu. A w dzisiejszym świetnym jej stanie; jakże mogłaby inaczej uważać wojnę; jeżeli nie za nieszczęście i czyn zasługujący na przekleństwo? Jedynym celem polityki angielskiej i obrad parlamentowych, jest i być powinno; aby pokój; do którego pozyskania W. Brytania tyle się przybliżyła; trwał długo i szczęśliwie. Jak pomysłność Anglii jest pomysłnością wszystkich innych narodów; tak nawzajem pomysłność wszystkich innych krajów jest jej pomysłnością. Anglija tak się o tę prawdzie przekonała; iż ani w Europie ani w innych częściach świata nie masz żadnego narodu, z którymby w przyjacielskich i ścisłych stosunkach nie zostawała. — W końcu wyraża *Kuryer*? — „W powyższym artykule nie mówiliśmy nic o Hiszpanii; Portugalii, Niderlandach, Neapolu; Szwecyi; Danii i mniejszych krajach Niemieckich. A to dla czego? Nie potrzeba się bowiem najmniejszego od nich lękać niebezpieczeństwa, dopóki polityka pięciu wielkich Mocarstw trzymać się będzie tej zasady; aby pokój w Europie nie był przerwany.“

N I E M C Y.

Słychać; iż uczniowie akademii niemieckich myślą znowu dnia 18go października powtórzyć uroczystość w *Wartburgu*.

Pułki Bawrskie mają po większej części swoje biblioteki. Między innemi pułk iwszy piechoty liniowej nietylko ma 3000 wyborych książek wojskowych; historycznych i klasycznych; ale nawet piękny zbiór mapp i planów; które sprawiedliwie do pierwszego rzędu należą.

P R U S S Y.

(Z gaz. ryzk. *Zusch.*) Berlin, dnia 18 sierpnia. Zapewniają; że królewsko-pruski minister pełnomocny w Londynie; Barcn *Humboldt*; uwolnienia od obowiązku swego żądał i otrzymał.

Hrabia *Bernstorff*; minister duński w Berlinie; miał wejść do służby pruskiej. Twierdzą o nim; że mianowany będzie Vice-kancelerzem stanu; i że jemu poruczone będzie sprawowanie interessów zagranicznych.

(Z gaz. berl.) Berlin, dnia 3 września. Ostatnie wiadomości z *Karlsbadu* zapewniają; że Xiążę *Blücher* widośnie do zdrowia powraca: używa codziennie przechadzek; a ostatnich dni sierpnia uda się znowu do dóbr swoich do Szląska.

Akwizgran d. 29 sierpnia: Xiążę *Hardenberg* oczekiwany tu jest dziś ze *Spaa*.

Między przybyłymi tu znajduje się także kawaler *Bengemann Huygens*; poseł niderlandzki w *Hamburgu*.

Dnia 22 t. m. przyszedł do *Frankfortu* pierwszy oddział pojazdów i koni N. Cesarza austryackiego; mają tu przybyć na d. 5. września.

Na środku rynku w *Akwizgranie* stoi na kolumnie posąg *Karola Wielkiego*; korona na głowie; miecz przy boku; berło w prawem; a jabłko w lewem ręku. Po Prawej i lewej orzeł z rozpostartemi skrzydłami. U podnóża posągu fontanna; która z paszczy wielkich i małych delfinów czystą wodę wyrzuca. Wprost naprzeciw tego pomnika wznosi się stary poważny ratusz z dwiema wieżami i pamiętną salą; gdzie pokój akwizgrański zawarty został. Za ratuszem jest miejsce gdzie pałac Cesarza *Karola Wielkiego* na stu utrzymywał się kolumnach; i rozwaliny jego jeszcze widzieć można. Blisko przy dawniejszym pałacu wznosi się kościół koronacyjny ze wspaniałą swoją kopułą. Może Monarchowie zgromadzenia swoje odbywać będą w tej samej sali; gdzie niegdys pokój był zawarty; a jeszcze portrety tych się znajdują; którzy go zawierali.

Najnowsze listy kupieckie z *Amsterdamu*; wyrażają obawę zerwania związków między Stanami Zjednoczonymi Ameryki i Anglią. (?)

N I D E R L A N D Y.

(Z gaz. berl.) *Bruxella*, dnia 27 sierpnia. Dnia 24 t. m. (dzień urodzin Królewskich i dzień chrztu młodego Xięcia *Alexandra*) kazał Król rozdzielić dla ubogich w *Hadze* żywność i 5000 złłch.

Kucharz Bonapartego; *Paget*; i kamerdyner *Bertranda*; *Heymann*; ostatni rodem z *Flamandy*; z żonami swemi i dwojgiem dzieci przybyli z wyspy *ś. Heleny* przez Anglią do *Niderlandów*.

W *Breda* trybunał osadził xiędzę jednego; który wmawiał ludowi zabobony; czary i t. d. na dwa lata więzienia.

F R A N C Y A.

(Z gaz. ryzk. *Zusch.*) Wielu zostawionych na polowie żołdu oficerów udało się do *Paryża*; bez wzięcia na to pozwolenia od ministra wojny; który z tego powodu wydał surowy rozkaz do dowódców dywizji wojskowych; że jenerał porucznicy tylko w przypadkach wymagających wielkiego pośpiechu; a tém samym rzadko się zdarzających; urlop dawać mogą. Zostający na polowie żołdu oficerowie; przestępujący ten rozkaz; tracą natychmiast pensyą. — Gazety niemieckie zawierają z listów z *Paryża* następującą wiadomość; która; chociaż jest i w gazecie *Morning Chronicle*; jednakże potrzebuje; jeszcze potwierdzenia: ministrowie; przy zbliżającym się wyściu wojsk obcych z *Francji*; mają mieć zamiar; prosić *Monsieur*; ażeby dziedzicznych praw swoich do korony zrzekł się na syna swego; Xięcia *Angouleme*; który teraz z partyi *Ulrystów* przeszedł do partyi *Króla* stryja swego. Twierdzą nawet; że ministrowie; wznoszeniach się swoich ze sprzymierzonymi; plan im ten już udzielili; i spodziewają się; że żądać będą owego zrzeczenia; jako najspeyniejszej rękojmy spokojności *Francji* pod panującą teraz dynastją.

Mówią od niejakiego czasu o układach; których ważnym wypadkiem ma być; uchylene zachodzących dotąd między wielą członkami obu Izb a niektórymi ministrami nieporozumieniach; a tém samym spodziewać się kazał pojednania obu partyi; które; pod nazwaniem ministerjalnej i independentów na ostatniem zgromadzeniu Izb znajome były. Jesliby pojednanie to; jak się spodziewają i życzą; rzeczywiście na bliżkiem zgromadzeniu Izb uskutecznione zostało; dobroczynne jego skutki byłyby do niewyrachowania: albowiem wpływ tego pojednania się rozciągnąłby się do ważnych przedmiotów; któremi się na tém zgromadzeniu zatrudniać będą. Żądaniem partyi liberalnej jest: 1) Zupelne prawo względem wolności druku; z wprowadzeniem sądu przysięgłych na tych; którzyby o naruszenie prawa tego oskarżeni zostali; 2) Stosowne do czasu prawo powszechne względem publicznego oświecenia; 3) prawo organiczne urządzające i stanowiące niepodległą administracją departamentową i municypalną; któraby tylko pod dozorem rządu zostawała; a we wszystkiem tém; co się tycze administracji miejscowej; miała wolność działania; 4) stosowne do czasu urządzenie spraw kościelnych; 5) reforma dotychczasowych praw karzących; dopóki się partya ministerjalna mniej więcej z partyą

ultrystow trzymała, dopóty życzenia swobodnie myślących, w ważnym przedmiocie zasad prawodawstwa, nie mogły być skuteczne. Skoro zaś przychylił się do partyi liberalney, wtedy ta weźmie górę w Izbach i nie będzie miała potrzeby obawiać się przesądów i tajemnych widokow ultrystow, a konstytucya w całej czystości swojej skutek otrzyma. Zbliża się chwila wyborow, a tu się pokaże, czy obie pomienione partye spólnie działać będą przeciw otwartym przeciwnikom swoim (Ultrystom); jeśli tak, zwycięstwo ich przeciw ostatnim z pewnością przepowiedzieć można.

(z gaz. berl.) Paryż, dnia 24 sierpnia. Dnia 25 w dzień ś. Ludwika, będzie u dworu wielki obiad. W dniu tym Król musztrować będzie gwardyą narodową, która na bulwarach się uszykuje. Potem przeciągnie gwardya przez nowy most przed posągiem Henryka IV, i odda mu honory wojskowe. Król w czasie tym zajmie tron naprzeciw posągu ustawiony. Przed N. Panem, za danym znakiem, spadnie okrywająca posąg zasłona; pozdrowienie artyleryi zwiastować będzie ten akt, a drugie pozdrowienie odjazd Króla.

Mieszkańcy Paryża wezwani zostali, ażeby d. 25 domy swoje oświecili. Dnia 24 bezpłatne widowiska na wszystkich teatrach.

Między osobami, przedstawianymi w tych czasach Królowi, znajdował się i książę Sicard, z jednym ze swych głuchoniemych uczniów, imieniem Berthier, który miał zaszczyt złożyć Królowi trafny wizerunek Henryka IV. Król przyjął naysłaskawiey nauczyciela i ucznia, i pożegnał pierwszego słowami Pisma świętego: *Et surdos fecit audire, et mutos loqui* (głuchym słuch a niemym głos przywrócił).

Dnia 18 t. m. zwłoki jenerała Klebera przeprowadzone zostały z zamku If do Marsylii, a ztamtąd do Strasburga, rodzinnego miasta tego jenerała, gdzie obok grobu marszałka de Sax spozywać będą.

Paryż, dnia 26 sierpnia. Dzień wczorayszy był razem świętem Ludwika dziewiątego i Henryka IV. Radość tego dnia powiększoną została uwiadomieniem, że Xiężna Berry znowu się w stanie błogosławnym znajduje. Dnia 24 wieczorem grom miał zapowiedzieć wigilią uroczystości, a d. 25 zrana jey początek. Dnia 24 i 25 grano na teatrach stosowne sztuki; wycieczki były bezpłatne, obiedwie nocy w dzień zamienione. Wuroczystey godzinie południowey udał się Król w otwartym pojeździe z Xiężnami Angouleme i Berry do nowego mostu, i zajął tron dla siebie przygotowany. W pośród gromu miał odkryty zostać posąg. Prezydent subskrybentow, Pan Marbois, miał przemowę do Króla. Wykonawca posągu, Pan Lemot, przedstawiony był Królowi. N. Pan udarował w tym dniu przebaczeniem 490 osób, między którymi było 127 osądzonych za zbrodnie polityczne.

Napis pod posągiem ułożony jest przez akademiją napisów w języku łacińskim, treści następującej: Henryka IV, z miłości oycowskiej tak powszechnie znanego monarchy, święty obraz wpośród zaburzeń domowej zawziętości obalony został. Francya uczuła hańbę tę z głęboką niechęcią. Za pożądaniem Ludwika XVIII powrotem, obywatele wszystkich klass, przez połączone składki, wystawili nanowo ten wizerunek, i przywrócili razem z pomnikiem zatarty napis.

Król podczas uroczystości miał na sobie mundur marszałkowski i wielki order legii honorowey.

Pierwszy posąg Henryka IV, na moście Pont-Neuf zwanym, poświęcony był d. 23 sierpnia 1614. Wtedy pisano jeszcze *soubz* zamiast *sous*, *dict* zamiast *dit*, *jeter* za *jeter*.

Na umocowanie posągu Henryka użyto 200 funtow zelaza i 2000 funtow ołowiu.

Ourząd Deputowanego z Paryża ubiegają się Pano wie Manuel, Benj. Constant, i Gilbert Devoisins.— Xię Richelieu pojedzie z Hrabią Caraman do Akwisgranu; czas wyjazdu jeszcze nie oznaczony.

Wczora o godzinie 10tej odprawiła akademija francuzka posiedzenie publiczne, a dzisiay o godz. 9 zgromadziła się municypalność w wielkiej sali ratuszowey, ażeby ustawiony tam wizerunek Ludwika XVIII, dar Króla Jmci dla dobrego miasta swego Paryża, uroczystie odkryć i poświęcić.

P. Chateaubriand pracuje teraz w swej majątności wiejskiej około bezstronnej historyi francuzkiej. (*Histoire impartiale de la France*). Powiadają, że przed 5 czy 6 laty pracował także nad historyą cesarską

(*Histoire Impériale*), którą chciał złożyć u stop Bonapartego. (Dodatek do dykcyonarzy wietrzniaków.) — Nowe doniesienia zapewniają, iż on Paryża nie opuścił.

Właściciel gazety *Morning Chronicle*, Pan Perceval przybył do Paryża.

Dnia 24 mieli audyencyą u Króla, admirał Sir Sidney Smith i Jenerał Frimont, dowódca korpusu wojska austrackiego we Francyi.

(z Korr. hamb.) Król darował młodey małżonce ministra policyi, Hrabiego de Cazes, bardzo kosztowny kaleidoskop dyamentami wysadzany.

Mówią, że ze strony hiszpańskiej sławny dyplomatyk, Pan Labrador, uda się na kongress do Akwisgranu. Pesel portugalski przybył do Paryża. Lord Wellington miał d. 23 t. m. konferencyą z posłem neapolitańskim. Dnia 16 t. m. przybył Xiążę Gloucester do Tuluzy.

O Łabędziach: kiedy ten ptak zaczął być w Polsce liczny, jak się rozmnaża, i jakie przynosi pożytki.

—Z Pamiętnika Lwowskiego.—

Łabędź, znany już teraz każdemu, jest ptak wielki, wielkości nadzwyczajney, bo długość jego wynosi do 4½ stopy, a w rozpostartych skrzydłach sięga niekiedy miary 8 stop, ciężar zaś wynosi czasem blisko 30 funtów. Pióra ma na sobie osobliwszey barwy. Powaga jego postaci i duma jakaś okazujące się w wianu, zdają się objawiać ów rodzaj odwagi, który, szukając z siebie żadney walki, gotowym się okazuje wszelką, której często i sam orzeł nie wytrzymuje. W Polsce, pierwszy raz około połowy XVI wieku, sprowadziła go była z Włoch żona Zygmunta I, Bona Sforza; z jey stada dawany ten ptak w podarunku damom Polskim, zwykł był do nawiązków należeć względem i laski. Tymczasem i te skąpe dary, po różnych wsiach domach i w różnych kątach kraju dość znacznie rozszerzyły gniazda łabędzi. Zdaje się, że ten ptak dawniey musiał należeć do rzadkości nadzwyczajney do wysokiego daru samychże Królów, kiedy go i w herbach heraldyka pokazuje, np. w rodzinie Duninów. Nosił go ten ptak w pierwszym roku, zazwyczaj był koloru czarnego, w drugim słomianego, a dopiero w trzecim roku czerwoniemi się stają. Należy on do rzadkich ptaków przelatujących z zimowych okolic do cieplejszych dla tego też chcąc młode łabędzie na miejscu osadzić, trzeba im zawsze lub obcinać skrzydła lub lotki skrzydeł nadłamać. W lecie żyje zazwyczaj ziołami wodnymi, robactwem i wodnymi owadami, w zimie zaś, wymaga pożywienia zbożowego. Samiec zniewala sobie zwyczaj kilka samiec, z tych każda 6 albo 8 jay zwykła i siedzieć na nich 5 tygodni; tymczasem samiec wartę odbywa, żeglując z oznaką gotowego mężstwa. Samica całe staranie zwraca do tego, aby żywiła dzieci i piórka na nich zielone czesała. Przyszłą łabędziom życie czasem do stu lat. Pożytki, które dotąd z tego ptaka po różnych krajach zaczęły się okazywać, są bardzo drogie; szczególniey w Brandeburgii zaczęła się szerzyć ta część przemysłu. Tam na rzekach Spree i Havel wielki tysiące już pływa łabędzi, a gdy przyjdzie podskubania, zapędzają je sieciami w ciasne miejsca, a potem łowią i skubią. Ten ptak z początku tylko dził się być pokazuje, lecz złowiony traci całą odwagę, daje się nayspokojniey podskubywać. Z zabitych, daje się nawet skóra z puchem pięknie na futra, albo łabędziki do pudru wyprawiać. Pióra ze skrzydeł są zdadne do pisania, a same puchy, jak wiadomo, jętnym ludziom naysgodniejsze zwykły dawać pożytek. Tento ptak miał pierwszą podać myśl człeku, ma swoje okręty przybierać w żagle; w rzeczy samej nie może być piękniejszego, jak widzieć stado łabędzi, które się unoszą z podniesionymi na powierzchnię wody skrzydłami i z wiatrem płyną. Do jedzenia młode łabędzie mogą być zdadne, w starych zaś, choć so bywa nadto twarde i niestrawne. Bayką jest, że znane nam łabędzie przed zgonem swoim śpiewały; atoli innego gatunku łabędź, dziki, mniejszy i czarny go dzioba, który szczególniey w Islandyi przebywa ten w gardzieli swym tę ma własność trąbicy, że ledwie tonu skrzypców nie naśladowuje. Powyższy opis winienby nie jednego gospodarza zachęcić, ażeby mnożeniem łabędzi (których wyżywienie nie wiele kosztuje), zdołać swoje stawy, korzystać z nich, podług przykładu innych krajów, pomnażać usiłował.

Wilno dnia 6 Września 1818 roku.

O g ł o s z e n i a.

Z Wołkowyska (artykuł nadesłany.)

1. Roku 1818 miesiąca września 17 dnia. — W Sądzie Grodzkim Pttu Wołkowyskiego; słuchali Raportu od W. Józefa Kalenkiewicza Sędziego Grodzkiego Wołkowyskiego pod datą 1go lipca r. b. za N. 37 przedstawionego, w którym doniósł Sądowi: iż on skutkiem oficjalnego poruczenia Sądowego za odczwą Gymnazium Grodzieńskiego sobie danego, w dniach 28m i 29m przeszłego miesiąca czerwca, znajduje się w Swistoczy, był z dalszemi urzędnikami i wespół Obywatelami oczewistym świadkiem rocznego uczniów pomienionego Gymnazium z nauk popisu: ci albowiem rzeczywiście dowiedli; iż pod niespracowanym przewodnictwem W. Hiacynta Krusińskiego dyrektora gymnazyjnego i wielu szanownych nauczycieli, zupełnemu swych uczniów pożytkowi oddanych z otwartą dla siebie korzyścią a nieograniczoną dla rodziców i całej publiczności, w przeciągu szkolnego roku pracowali, pociechą: za troskliwą więc staranność, około oświecenia młodzi podjętą, delegowany urzędnik w imieniu Sądu i całego Powiatu tymże WW. Dyrektorowi Krusińskiemu i wszystkim Profesorom oświadczył z miejsca swojego naczelną wdzięczność i podziękowanie — a tym powodem postanowili: raport wyżej datą pomierzony W. Sędziego Kalenkiewicza do pierwszej tego rodzaju wszystkich dzieł, przyjmując; a z wypisaniem treści urzędowego przyświadczenia jako nayszanowniejszy przedmiot i istotną prawdę w sobie zawierający, dla Publicznej wiadomości do gazety Kuryera Litewskiego na wiekopomne czasy, podać — Co się niniejszym i wykonywa. Działo się na sesyi Sądowej w Wołkowysku jako wyżej. U tego postanowienia podpisy urzędników w protokole sądowym tak wyrażone: Bogumił Walter Prezydent Grodzki Wołkowyski, Józef Kalenkiewicz Sędzia Grodzki Wołkowyski, Felicyan Weyss Sędzia Grodzki Wołki, Tadeusz Kollatay Sędzia Grodz. Wołki, Andrzej Szostakowski Pisarz Grodzki Wołkowyski. — Zgodno z protokółem Sądowym Świadczeń.

Wincenty Korzeniewski Regent Ziemi Grodzki Pttu Wołkowyskiego.

1. Sąd Taxatorsko Exdywizorski na rozdział funduszów zmarłego w Mieście Mińska Piotra Jopińskiego dla jego wierzycieli destynuowany — Skutkiem remissy miesiąc julii drugiego dnia w Minskim magistracie — i dekretu pierwszo zjazdowego augusta dwódnastego dnia w Sądzie swoim, roku terażniejszego ogłoszonych — Wzywa wszystkich tegoż Jopińskiego kredytorów Pretensorów i dłużników — oraz Sukcesorów — Braci Stanisława i Antoniego Jopinkich — Siostrę Katarzynę Lisowską, i żonę, Balbinę Jopinką — Nayprzód do złożenia w kancelaryi Magistratu Miasta Mińska do dnia pierwszego oktobra, komportacyi, pierwszych, mającej wyświecić należności, pod utratą onych i sub nullitate documentum, drugich, pod winami sprzeciwieństwa, mogącej odkryć i zwiększyć masę funduszów na satysfakcyą przeznaczonych, a po skutecznieniu tego, do ostatecznej i jednoczasowej w tym Sądzie rozprawy na dzień jedenasty nowembra roku terażniejszego. Innych pod amissyą, innych pod obawą sądenia in contumaciam, i otem przez trzykrotną w gazecie Kuryera Litewskiego awizacyą — wszystkim, do kogo to należy, wiadomo czyni. U tego wyroku podpisy następujące: Franciszek Gurski Ziem. Min. Podśed. Exdywizor. Józef Bohuszewicz Sędzia Exdywizor. Abraham Salomonow Exdywizor. Za zgodnością z dekretem świadczeń Adam Makarowicz Reg. Exdywizor.

1. Niżej podpisany uwiadamią JWW. Piusa Hrabiego Tyszkiewicza Marszałka Pttu Borysowskiego, Konstancją Kościnec vice Marszałkową Pttu Bielskiego, W. Jana Chmury Kaczynskiego i JP. Maryannę z Kaczynskich Eustafiejową Abramowową — Iż mając przyporuczenie od wyżej wyrażonych osób przez obce osoby, do należenia i promowowania ich interessów w Exdywizyi, mass Platerowskiej z Pohylzenowską połączonych, przez JWW,

Hrabiów Platerow Kanclerzycow W. X. Litt. podniesionej, a w majątności Szteterbergu, w Gubernii Białorusko Witepskiej, w Powiecie Düneburgskim odbywającej się, i w dniu 30 8bra 1817 roku ukończoney; gdy ani przed czasem nadchodzącej promulgaty dekretu oczewistego Exdywizorskiego, ani później dotychczas, pomimo kilkukrotne komunikowanie się listowne do JW. Marszałka Hrabiego Tyszkiewicza, i do W. vice Marszałkowej Kościnec, żadney odpowiedzi i rezolucyi odebrać nie mogłem; a o miejscu przebywania W. Kaczynskiego i JP. Abramowowej nawet dowiedzieć się niebyłem w stanie: przeto dopełniając należną z strony mojej troskliwość, gdy sam niebyłem w możności zjechać na promulgatę dekretu Exdywizorskiego, uprosiłem zastępcę, który po wysłuchaniu dekretu widząc go bydl uciążliwym, założył appellacyą do Depart. 2go Witepskiego. Papiery oddane w namowę Sądowi Exdywizorskiemu, W. Rejent Exdywizorski Cielica odesłał przy całym dziele exdywizorskim do drugiego Departamentu Witepskiego — Dopiero posłałem Rewersa W. Rejenta Cielicy i plenipotencyą W. Alexandrowi Chaniewskiemu Adwokatowi Sądu Gł. 2go Departamentu Witepskiego dla obebrania tych Papierów z Departamentu — Raczą więc wyżej rzecheni JWW. i WW. Aktorowie, udać się o swoje papiery i założoną appellacyą do rzezonego W. Chaniewskiego, lub jemu posłać plenipotencyą informacyą: bo sprawa po appellacyi wraz przypadła. Upraszam takż pamiętać o powinnym bydl zemną rachunku, i względem tego zgłaszać się do powiatowego Miasta Lidy. Datt. 1818 miesiąca augusta 29 dnia.

Jan Szukiewicz Porucznik Woysk Polch regent graniczny Pttu lidz.

1. Gdy w dodatku Kuryera Litewskiego w roku 1818 ostatnich dni lipca W. JP. Józef Bagniewski z Warszawy uwiadamią Familią Niemirow, w Państwie Rossyjskim zamieszkanie mającą, że wyrokiem Sądu zjazdowego rozbiorowego dóbr JW. Hrabi Rzewuskiego, z mocy dekretu Gubernii Kijowskiej, z dnia 10 marca 1814 roku pod niewiadomości prawnych Sukcesorow odbytego, na tymże Rzewuskim summa czer. zł. 1543, zł. 7 i gr. 23, niedy Władysławowi Niemirze należąca przysądzoną została, i tegoż Niemiry prawych sukcesorow, wezwać przez Gazety krajowe i zagraniczne nakazano — Na udowodnienie zaś czyli WJP. Monika z Niemirow Bagniewska, lub bliższe prawo mieć od niej mogące po Władysławie Niemirze są sukcesorami, przeto ja Antoni Niemira Adwokat Sądu Głównego Grodzień. Regent Graniczny Pttu Lidzkiego w Mieście Gubernijskim Grodzie, pod N. 787 w kamienicy własnej zielonej zwaney w Państwie Rossyjskim zamieszkały, w imieniu WJPana Jana Niemiry majora Woysk Rossyjskich, i dalszej familii przez Gazety krajowe WJP. Bagniewskiemu i jego szanowney małżance Monice z Niemirow Bagniewskiej a razem obojgu cum pleno titulo honoris, jakoteż wszystkim władzom i przypowiadającym się do tej sukcesyi WJPP. Niemirom mam honor dać doniesienie następne i one umieszczę do gazet krajowych — Zeszły s. p. Józefat Niemira Półkownik Woysk Polskich, służąc wiernie swojej oyczyźnie, w roku 1794. poległ w rewolucyą pod Warszawą na Pradze, zplodzony był z Władysławem Niemirym oycą a matką de domo Protassowiczowny dziedzicą majątnościow Trylessia, Naydzianowicz, w Województwie Minskim; w wielkim Xięstwie Litewskim położonych, oraz dobr dalszych w ziemi Mielnickiej Koronie Polskiej sytuowanych; a do dziś dnia jeszcze przez wypadki krajowe wiedzieć nie można w czyim ręku zostających. Potomstwo zostawił po sobie które wszystkie spadek posiadać tylko powinno — Jakoż Jan Niemira syn Józefata, a wnuk Władysława, Major Woysk Rossyjskich z dalszym rodzeństwem, nie zaś WJP. Monika z Niemirow Bagniewska po Władysławie Niemirze summa czer. zł. 1543, zł. 7 i gr. 23, na JW. Rzewuskim przysądzona prawym sukcesorom oddaną być powinna. Ktorzy w tak prędkiem czasie, jako o dlegle mieszkają, legitymacyą potrzebną przymuszeni zostają dla siebie zamówić. Tym bardziej kiedy WJP. Bagniewski w Kuryerze Litewskim o dekrecie Sądu zjazdowego Kijowskiego zawiadamiając, nie był łaskaw objaśnić gdzie można dopomnieć się Niemirom o powyższą summę, w jakich Jurydykcyach należy złożyć dowody, że Władysław Niemira miał syna Józefata Półkownika woysk Polskich z którego Jan major Niemira i dalsze rodzeństwo mają swe pochodzenie — Wyrzniejszego przeto poinformowania żądając, władze wszystkie uwiadamią o zatrzymanie summy WW. Bagniewskim i Niemirom proszę dopóty, póki dowody prawne do sukcesyi należne a przez WW. Niemirow w zamierzonym terminie w jurydykcyi na ten obiekt przeznaczoney rozpoznani nie zostaną. Datt. w Grodzie Roku 1818 augusta 1go dnia.

Antoni Niemira.

1 Po zeyściu JW. Janusza Hrabiego Tyszkiewicza Jenerala byłych woysk Polskich pozostały niżej podpisany successor, acz znaczne znalazłem na się spadłe dobra w różnych powiatach leżące, wszakże te dzwigały na sobie ciężar onerow, które podług sprawiedliwego rachunku połowy wartości dóbr nie przenosiły, atoli prawie wszystkie majątki w obcym okazały się bydź władaniu, dalekim będąc od processowey klutni, lubo wiele majątkow widziałem nieprawnie zapossydowane, przemiósłem przyjacielskie ułożenie się nad procederowé korzyście, tym celem pryncypalnych i dalszych pretensorow, łącznie z matką moją JW. Eufrozyną z Hrabion Tyszkiewiczow Hrabnią Tyszkiewiczową Jenerałową byłych woysk Pol. zapraszaliśmy pretensorow do przyjacielskiego skończenia rzeczy, obierając na miejsce układow miasto guberskie Wilno — Lecz gdy wielu z pretensorow, którzy nieufając słuszności swoich stosunkow a bardziey dla widokow z processu rokowanych, dla korzyści jakie im przynosiły przewyszające procenta intraty, na naznaczony termin przybydź nieraczyli, a te ich odbieganie od słuszności zrzadziło konieczność oświadczenia taxy i exdywizyi i szukania jednego ze wszystkimi Sądu, któryby domiarcm sprawiedliwości istotnym pretensorom satysfakcją a mnie powrot niesłusznie zawładnych dóbr domierzył — Niewypisuję dopiero okoliczności dla jakich Sąd Exdywizorski długą nieczynnością swoją do wzrostu onerow, a do uszczuplenia funduszow przyłożył się, wykaże się to w rozprawie w Sądzie Głnym Lit. Wileń. Departamen. 2go, gdzie już rzecz przezemnie ze wszystkimi stronami i z osobami tenże Sąd Exdywizorski składającemi (a na których majątki zostało nałożone zaprzeczenie) w prowadzoną została, lecz gdyby żadna z stron nie wymawiała się niewiomością pozwow, a tym samym niewiomością o procederze w Sądzie Głnym Lit. Wileń. Departamen. 2go, przez niniejszą trzykrotnie w Kuryerze Litewskim zamieszczoną awizacją zawiadamiam, iż pozwy po kredytorow jedne są podawane oczewisto wręce, drugie pokładane na schedach z Exdywizyi przysądzonych, i że rozprawę w Sądzie Głnym nieodstepuję i oną popierać będę.

Stanisław Hrabia Tyszkiewicz Jego Imperatorskiey Mości Kamerjunkier, Krzyża Woyskowego Kawaler.

1. **Бліомъ и Эмихень Купцы Варшавскіе имбюшь честь извѣстивъ, что они на будущей въ Ноябрь мѣсяцѣ Варшавской Ярмонкѣ располагаются имбѣ Магазины, довольно снабженный изъ наилучшихъ сортовъ сукнами, какъ то: Герлицкими, Нидерландскими и Французскими, кои будутъ продаваться не токмо по цѣнамъ, какъ въ самыхъ Заводахъ; но еще и по выгоднѣйшимъ для покупщиковъ, со всякимъ шщаніемъ заслужить ихъ довѣренность о добротѣ продающихся товаровъ. При чемъ рекомендуютъ себя Гг. прибъжимъ, что они Бліомъ и Эмихень имбюшь складъ товаровъ на мѣдной улицѣ въ дворцѣ Графа Помодкаго подъ N. 482, какъ то: Суконъ, Казимировъ, Карпъ, разныхъ тканыхъ матерій и на жилешки, которые будутъ продаваться и въ разницу по умбраннымъ цѣнамъ. Таковой складъ наполненъ будетъ всегда свѣжимъ и моднымъ товаромъ.**

Blohm und Oehmichen in Warschau, geben sich die Ehre anzuzeigen, dass sie auch in der nächsten Warschauer November messe, ein wohl sortirtes Commissions Lager von den besten Görlitzer, Niederländer und Französischen Tüchern haben, und nicht um zu den fabric-Preisen verkaufen, sondern auch ferner bemüht seyn werden, das Vertrauen ihrer resp. Abnehmer, durch schöne Waare und eine aufrichtige Behandlung zu verdienen. Zugleich empfehlen sie Durch-Reisenden ihre Ausschnitt-Handlung Meth-Gasse im Potockischen Palais Nro. 482 woselbst alle Sorten Tucher und Casimirs, Cords, Trikots und Westenzeuge, zu den billigsten, festgesetzten Preisen zu haben sind, und welche immer mit neuen Waaren versehen wird.

Podają do gazety Kuryera Litewskiego d. 3 septembra 1818 r. Salomon Neyman.

1. 1818 roku augusta 31 w nocy uciekł mi własny poddany imieniem Chwiedor Jakubowicz, ze wsi Uszy w Powiecie Ihumeńskim Gubernii Mińskiej położony, zabrawszy z sobą swojego ubioru kozackiego: szarawary

plócienne i kurtkę, oraz sukienne granatowe z landpasami karmazynowemi, płaszcz szaraczkowy na osobę urodziwą, w którym to odzieniu musi kilka dni chodzić, gdyż innego z sobą nie wziął. Z moich rzeczy nic więcej nie wziął, jak czarną materyalną kamizelkę i par dwie botow, lecz wielką mi domierzył szkodę w skradzeniu pugillaresu z potrzebnemi papierami, ktoren był safianowy zielony bez pargaminu i kart papierowych; papiery były w nim takie: 1) Sinoptykę ogłoszonych interesow; 2) Paszport z Mińska do Wilna; 3) Oblig na czer. złtch 150, dattowany tegoż Roku junii 1 dnia w Mińsku, nadto assygnatami rubli 250 (dwie 50-rublowych a sześć 25-rublowych.) Jakowy to zbieg lat mający 18, urody maley, fizognomii na pierwszy rzut oka ma podeyrzaną, oczy siwo-błękitne, włos światły, twarzy okragley, nosa zadartego, gęby szerokiey, warg dużych, w rozmawianiu i tłumaczeniu się szczególnie interessującym ramionami rusza; ktoby mi go odkrył z powrocciem domierzoney mi szkody, piędziesiąt rubli optać przyrzekam.

Felicyan Moszyński.

Ogłoszenia po raz drugi i trzeci.

2. Od Rządu gubernialnego Mińskiego ogłasza się: iż w intezszej Skarbowey Izbie, będą odbywać się targi na wzięcie w dzierżawę Dokszyckiego trunkowego odkupu do 1819 roku, azatym życzący wziąć takową dzierżawę, zechcą jawić się z pewnemi ewikcyami do Mińskiej Skarbowey Izby na terminy: dnia 1, 5 i 7 miesiąca oktobra terażniejszego roku. Augusta 17 dnia 1818 roku.

Mińskiego gubernialnego Rządu Sekretarz Tytularny Sowiennik Arcimowicz.

N O W E D Z I E Ł A.

W Drukarni XX. Pijarów u Alexandra Zolkowskiego, wyszedł z druku 10ty Ner Pamiętnika Magnetycznego, w którym są następne materye: Historia Katalipsyi połączoney ze Semniacją i Extazją, przetłumaczona z dzieła w Lipsku wydanego Józefa Franka Prof. w Imp. Uniwers. Wileńsk. pod tytułem: *Praxeos Medicae universae praeepta*. Wyjątek z Dzieńnika magnetycznego P. Jerzego v. Konrada Farmaceuty w Klecku (ciąg dalszy.) Historia Astronomii (ciąg dalszy.) O piecach domowych, rzecz Trembickiego. To pismo peryodyczne można prenumerować i na prowincyi we wszystkich kantorach przy expedycyi gazet; na miejscu kosztuje roczna prenumerata rubl. 2 kop. 50 — z pocztą 4.

W teyże Xiegarni są następne dzieła do przedania: Sposob na Żydow, czyli środki niezawodne zrobienia z nich ludźmi uczciwych i dobrych obywateli, 8vo w Wilnie 1818, kop. 10.

Początki Algebry S. P. Lacroix dla użycia w szkole centralney paryzkiej; przełożone na język polski przez X. E. Sieradzkiego S. P. z jedenastego poprawnego wydania w Paryżu 1818 roku, 8vo w Wilnie 1818, srebr. rubel 1.

Eutropii breviarium historiae Romanae, 8vo Wilnae 1818, kop. 20.

2. Na skutek rezolucyi Magistratu Miasta Wilna w dniu 15 miesiąca maja roku idącego 1818 nastaley w sprawie Szlachcianki Scholastyki z Sielawow Zaleskiej z W. X. Kajetanem Tuską Subprzeorem Klasztoru Szumskiego Zakonu ś. Dominika; oraz z JJPP. Michałem, Franciszkim, Jerzym i Dominikiem z Tuskow Tuskiwiczami, Woźny niżej podpisany kopią takowey rezolucyi zgodną z autentykiem wraz z dołączoną przy niej kopiją prosby teyże Szlachcianki Zaleskiej, X. Kajetanowi Tuskowski, jako pod zwierzchnością zakonną zostającemu, teyże zwierzchności w Klasztorze Wileńskim XX. Dominikanow dnia 17. sierpnia roku idącego osobiście w ręce oddałem i o stawaniu do rozprawy w terminie przez też rezolucją zakreślonym przed Sąd Magistratu Wileń. zapowiedziałem, JJPP. zaś Michałowi, Franciszkowi, Jerzemu i Dominikowi Tuskiwiczom jako niewiadomym gdzie przybywają, ponieważ osobiście wspomnionych kopij oddać nie mogłem, do drzwi sądowych przybiłem a o stawaniu do rozprawy za cztery tygodnie licząc od dnia 17 sierpnia, przez Gazetę Kuryera Litewskiego uwiadamięm. Wincenty Kuczewski Woźny Pttu Wileń.

2. Z domu JW. Komara dnia 1go 7bra. o godzinie 10tej w wieczor okradłszy zbitek lokay od niżej podpisanego, imieniem Leonard. Tenże jest wzrostu małego, włosow, wąsow i bakanbardow swiatlych, oczow szarych ponurych, twarzy sciągley, mający lat 22; miał na sobie półfraczek granatowy z manszestrowym kołnierzem, maytki sukienne swiatlo szaraczkowe, surdut ciemnozielony z czarnym kołnierzem i swiatlemi guzikami, czyzka bajowa ciemnego koloru z czarnym manszestrowym kołnierzem. Jeżeliby kto onego przejął, raczy dostawić do kamienicy JW. Komara, za co przyzwoitą odbierze nadgrode.

Ant. Janowski kapitan b. w. p. i Kawaler.

2 Pewny jegomość stalego wieku posiadający nauki klasyczne razem języki niemieckie francuzkie oraz mogący dawać początki włoskiego i Roszyjskiego. żąda zajęć się pracą nauczyciela na wsi. Ktoby życzył w domu mieć swoim, ma udać się do W. J. Pana Marcina Kochańskiego. Sowieznika tytularnego Nauczyciela Gimnazium Wileńskiego.

2. Niżej podpisany mając w różnych odległych od siebie położonych Guberniach a nawet i za granicą interesa, kiedy ze związku onych wypadła mieć jednego ogólnego plenipotenta, i kiedy w celu ułatwienia tego dla siebie JW. Michała Zenowicza Mińskiego gubernskiego Marszałka Rady Stanu i Kawalera za jeneralnego Plenipotenta w roku niniejszym 1818, miesiąca julii 9go dnia uprosiłem, i wydaną w tymże dniu plenipotencyą a w dniu 15tym tegoż miesiąca julii przyznaną upelnomocniłem, a tём samem, gdy wszelkie plenipotencye przezemnie wydane ustaly, tak też niniejszem oświadczeniem one cofam. Dnia 25 julii 1818 roku. — Michał Przedzidecki.

Jest w wieguch Ziemijskich Powiatu Wileyskiego i zgadza się z onemi Antoni Dobrogost Kolnicki Ziem. Pttu. Wileysk. Rejent.

2. Roku 1818 miesiąca sierpnia 20 dnia. Do Akt Grodzkich Powiatu Wileńskiego w odpowiedzi na zażalenie przez W. Gaspra Iwaszkiewicza kapitana b. Woysk Polskich w tychże aktach dnia 7 praesen. uczynione, i w Gazecie Kurjera Litewskiego pomieszczone, niżej podpisany następnie podaję oświadczenie. Gdyby żalący się powodem zapisanego w aktach publicznych zażalenia mógł zyskiwać zaraz powszechną wiarę, i już niewolno było obżalowanemu, nietylko o sprawiedliwych nawzajem swoich mówić pretensjach, ale nawet stosunku ze słusnością nie mające zbijać zarzuta? Gdyby w obliczu Prawa, i w oczach mądrych powszechności szykownemi słowy ułożona jednej strony skarga, posługiwała za pewny dowod na osadzenie drugiej bez wysłuchania i contra przyniesć mające się odpowiedzi? W tenzas W. Iwaszkiewicz niechybnie na dobrym bardzo stopniu miałby swoją z mną sprawę. Lecz gdy gruntowna opinia zasadza się na dokładnym rzeczy całej rozbiórze, a tę wspierają rozmaite okoliczności, od wszelkiej interessowanności osób dalekich rozsądkiem zrafinować się powinno; czas więc któren i nastania Plenipotencyi W. Iwaszkiewicza, i jej przez lat kilka wykucy, i w końcu odwołania był świadkiem — wykaże później czy skarżący się? czy oskarżony za winnego istotnie ma się uważać? — Co było przyczyną oprócz własnej chęci W. Iwaszkiewicza na piśmie oświadczoney skrócenia do lat sześciu zamierzonego pełnomocnictwa? i nie chciałeni i niechęć ogłaszać powszechności — Wiem bowiem, iż tak partykularna akcyja, nadto częstemi potwierdzana przykładami, samymi tylko pryncypałom i ich plenipotentom w szczegółach znana być powinna — Jeżeli wszakże, jak się zadeklerował, napocznie W. Iwaszkiewicz pierwszy procederową drogę? Stąnę i ja niezależnie w obronie — Tam już dopiero niezaprzeczoną mieć będą wolność zapytać się u W. Iwaszkiewicza, na jaki cel miał sobie wydaną odemnie Plenipotencyą? Czy się zastanawiał, gdy ją przyjmował, nad obowiązkiem Plenipotenta prawem określonymi? Czy zadość onym czynił? i czy nie nadużywał pozwoloney sobie mocy? — Tam się to pokaże czy w bardziey krytycznym położeniu interesów moje były roku 1815 marca 11 dnia, gdym onych kierunek W. Iwaszkiewiczowi powierzał? Czy w ten czas, kiedy tę cofnąć zdeterminowałem się? — a z tego łatwa konsekwencyja wywiąże się, coby się jeszcze przez podobną dyrekcyą za trzy lata stać mogło? — Tam z oblikiwacyi kwitow i wyznania Jmśc Pana Antoniego Gontarskiego miejscowego kassyera, którego sam ku poświadczeniu wzywa, odkryje się widzialnie, że na pensyą sobie przeznaczoną czerwonych złotych siedmdziesiąt ośm, w srebrney monecie złotych trzydziestcia pięć tysięcy dwieście trzydziestcia trzy groszy dwadzieścia dwa, i rubli assygnacyjnych sto dziesięć wybrał W. Iwaszkiewicz — A czer.

złotych trzydziestcia jeden tysiąc trzysta siedmdziesiąt, w srebrney monecie złotych pięćkroć sto dwadzieście cztery tysiące siedmset czterdzieście dwa, groszy dwadzieście jeden, i rubli assygnacyjnych siedmdziesiąt dwa tysiące, sześćdziesiąt ośm kopiejek, piędziesiąt rachunkami (przy jakich nawet obecnym J. Pan Gontarski niebył) przez się podpisanemi, w obróta kassyne wprowadził, czego kassyer i perceptę założył i expensa wyjaśnił, na wiarę, iż mu tak generalny dysponował Plenipotent. Tam i na to zapotrzebuja explikacyi, dla czego W. Iwaszkiewicz tak wiele różnych namnożył tranzakcyow, postronne do tworzenia onych używając osoby, gdy dla tego właśnie był pensyonowanym domowy interessow prawnych Plenipotent, aby w umowach mnie dotykających na warunki z mojem połączone dobrém, i na ogólne moje bezpieczeństwo ciągłą zwracał bacność? „Co się zaś tycze kredytu przez W. Iwaszkiewicza, na kilka tysięcy czerwonych złotych, jak w swoim mówi oświadczeniu, kassie mojej zrobionego? Tu jeszcze trzeba sprawdzenia, jakie jest brzmienie obligow na tęż samą sumnę służących tym, którzy oną W. Iwaszkiewiczowi powierzyli, to jest: czy osobista i na majątku własnym zapisana ewikcyja? czy skutkiem Plenipotencyi w imieniu mojem i na dobrach moich? czego póki niewidzę? ani się też na to zgadzać, ani zaprzeczać mogę. — Nierobię ja z takich wszystkich względow, żadnego o charakterze W. Iwaszkiewicza podeyrzenia, i anibym się wpatrywał w podobne katagorye — Ale kiedy W. Iwaszkiewicz tak śmiało ogłasza, że i na pensyą swoją jeszcze nie wcale u mnie nie wybrał! i grosz gotowy pod jego osobiste zawiadowanie nigdy niewehodził, zostałem zmuszony żądać stosownych na to objaśnień, i tę niezawodność, o jakiej przekonałem się, odkrywć powszechności, aby się więcęcy tak dalekim od prawdy głosem uwodzić nie pozwalała! — Nie w przyzwoitym porządku i nie w miejscu przychodzi W. Iwaszkiewicz z swoim dopominkiem — Biore to za przypadkowe uniesienie się, a w równy kolei nawzajem emulacyą za nadto niewczesną dla mnie poczytując, nierozszerzam się publicznie z uzaleniem na administracyą W. Iwaszkiewicza memi interessami — Lecz jak tylko dóyrzę, iż zamiar jego na rozmyślny opiera się determinacyi, że żąda tego, czego mu żądać sprawiedliwość wzbrania? Sam go powołać przed sąd przyzwoity o skasowanie następnie uformowanych pretensyow, a o utwierdzenie moich istotnych z jakimi przyyde, i jakie bez wątpienia udowodnię oświadczam się i takowe oświadczenie podpisuję.

Ludwik X. Radziwiłł.

Roku tysiąc ośmset ośmnastego mca augusta trzydziestego pierwszego dnia. Przed aktami Grodzkiemi Powiatu Wileńskiego stawiając obecnie JW. Kazimierz Hrabia Walewski kapitan Woysk Polskich i kawaler oświadczenie niniejsze (przy opłacie za walor papieru kop. miedzią piędziesięciu) do akt podał.

Przyjąłem i że jest w Aktach świadczeń Józef Bohusz Grodz. Pttu Wileń. Regent.

2 Domowstwo z Placem w mieście Wilnie za końskim targiem pod Numerem 1256 po zeszyły s. p. Angeli ze Znoskow Kmiczewskiej jej krewnym i successorom Znoskom i dalszym należne. Sąd Gł. Litt. Wileń. Depart. 2go Departem roku teraż. 1818 miesiąca julii dnia 29 polecil sądowi Ziemijskiemu Wileńskiemu zwrócić aktorom przez rehawicyą w pierwszym przypadnieniu sprawy, co gdy się ma ziszcic w następującej kadencyi oktobrowey roku terażnieyszego, żeby tedy nienarażał się nikt na stratę wechodzeniem w umowy jakowe z niemającymi do tego prawa terażnieyszymi possessorami, czyni się niniejsza weczesna awizacya.

3. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEJ MO-SCI Samowładnającego całą Rosyą etc. etc. etc.

Pozew edyktałny przed Sąd Głłny Litt. Wileński 2go Departamentu, z powództwa urodz. Franciszka Rewkowskiego Deputata wywodowego Oszmiań. Powiatu. Urodzonym Ignacemu Balińskiemu Prezyd. Głłgo Wileń. Sąd Wremiennego Departamentu i kawalerowi. Dyzmasowski Lachnickiemu Radcy Stanu, Prezesowi Kommissyi Radziwiłłowskiej i kawalerowi. Janowi Rosochackiemu Assesor. Sąd Głłgo Wremien. Depart. Urbanowi Jazdowskiemu Prezyd. Ziemijsk. Wileń. Adamowi Hrabi Chreptowiczowi Sędz. Kommiss. Edukacyney Wileńsk. Ludwikowi Dąbrowskiemu Podkomorz. Trock. Pttu. Aurealinowi Dmuchowskiemu b. Sędz. Granicz. Gubern. Wileń. Szymonowi Malewskiemu Rektorowi Wileń. Uniwersyte-tu. Adamowi Daukszy Sędziemu Grodzk. Wileń. Władystawowi Mostowskiemu Kapitanowi woysk polch. Janowi Krukowskiemu Regentowi. Piotrowi Zienkowiczowi Chor. Oszmiań. Walentemu Jankowskiemu Sędziemu Granicz. Oszmian. Łukaszowi Kuleszy Chor. b. woysk polch. Maciejowi Usiłłowiczowi Komor. Zawil. Florjanowi Kwintowi Podkom. Brasław. Pttu. Janowi Knia-

zewiczowi Adwokat. Bogusławowi Peżarskiemu Adwokat. Elżbiecie Sierakinowej Majorowej woysk Ross. Adamowi Szezbakowskiemu Poruczn. woysk polch. Stefanowi Rewkowskiemu Strażn. Wilkom.

Moskiewiczom małżon. Szymonowi Gietzowi b. Burmistrzowi Miasta Włna. XX. Dominikanom Wileńsk. śgo Ducha. i Samuelowi Wehnorowi Obywat. Wileń. tudzież Starozakon. Hercowi Hirszowiczowi Isersonowi szkolnikowi Wileńsk. Zelikowi Jochelowiczowi Obywatel. Wileńsk. Berce Łappie, niemniej dalszym wszystkim do funduszu żałtgo się Rewkowskiego uścielającym pretensją, a zaś urodzonym Kazimierzowi Strawińskiemu Marsz. Pttu Trock. Józefowi Sędz. Grodz. Wileń. Pttu. Gasparowi Deputatowi Trock., i Bernardowi Prezydent. Gordzk. Wileńsk. Koziellom. Starozakon. Aronowi Notelowiczowi Benginsowi Obywat. Snipskiemu. Merce Karpelowiczowej Klaczkowej. Hesselowi Jankielowiczowi Leybie Mejerowiczowi. Wulfowi Leybowiczowi, i Moyżeszowi Jankielowiczowi, jako debitorom, niemniej Star. Judelowi Nefstelowiczowi Gruszcze Mieszkańcowi Wileńsk. podobnie debitorowi a razem sprawcy na krzywdę żałtcego delatora rozmaitych facyend, tudzież jego pomocnikom

Abramowiczowi Asowski, Leybie Majerowiczowi, i Nisselowi Kuszniierzowi, oraz dalszym osobom z różnych względów Żałującym się zawiniającym, w referencyi do Oświadczenia na dniu 17stym Augusta terażniejszego Roku zapisanego w Głównym Wileńskim Sądzie 2go Departamentu, i oraz do dalszych dowodów w Sprawie złożyć się mających, podaje się w szczególności oto: Od początku życia swojego oddany Żałtcy się Delator ciągłej pracy i staranności do tego jedynie zmierzał celu, aby przy postudze publiczney, w miarę zdolności pełnionej, przez środki godziwe zapracowanym funduszem, mógł zapewnić byt własny i odtaczającego siebie Potomstwa — Jakoż, bez przerwy zajęty pracą każdemu właściwą, a obok częstokroć wspierany pomocą dobroczynnych osob, znacznie z czasem przysporzony fundusz widział bydz pewną rękojmią spokojnego dokończenia ostatnich dni, w siłach ciągłymi trudami skototanych — ale niestety! z żalem dziś dostrzega wszystkie zawiedzione nadzieje — bowiem chciwość i chytrłość Żydowska wydarła Żałtceму się przysposobione zbiorę — do jakowego nieszczęścia pryncypalnie przyłożył się Star. Judel Nafstelowicz Gruszcza; który pod rozmaitemi kondycjami pobrawszy od Żałtcego się Dellatora liczne Obligacyjne Skrypta, i na takowych wedle upodobania swojego zapisawszy przelewy, naraził Żałtcego się Delatora na processową koley w różnych subseliach — z drugiej zaś strony tenże Nefstelowicz Gruszcza mając wymożone od Żałtcego się Kawencyjne za sobą Dokumenta, a w skutek onych wszedłszy w zmwowę z niektórymi osobami, kiedy się znacznie Skarbowi MONARSZEMU zarentamentował, tym ciężarem nawniewinnie obarczył Żałtcego się Delatora — W tak więc krytyczney pozycyi niewidząc Żałtcy się Delator innego środka do uczynienia satysfakcyi realnym swoim Kredytorom, jak przez Taxę i Exdywizyą. Oświadczeniem wyżey dattą wzmienionym zapowiedział tę koley wywiązania się z długu, i zarazem wyswiewcił fundusze, jakie na Ich satysfakcyą poświęca — teraz zaś przywodząc ten zamiar do skutku, pozywa Obżałt: i prosi przeznaczenia Taxy i Exdywizyi wieczystey Folwarku Rudnia zowiącego się, w Pttcie Oszmiań: leżącego, za sumę z rozdziału Dóbr Generala Judyckiego na schedę Żałtcego się Dellatora odznaczzonego, tudzież części Żałtceму się Dellatorowi przynależney z Folwarku Sidoryszek w Pttcie Wilkomierskim położonego, niemniej summ od Obżałt: Koziellow, Arona Benginsona Nefstelowicza Gruszczi i od innych Debitorow należnych, oraz dalszego wszelkiego funduszu jaki tylko okaże się do Żałtgo się Dell należnym — O wyjęcie wszelkich procederow do rozmaitych Subselliow przez Obżałtich Pretensorow wprowadzonych — O za trzymanie exekucyi u-

zyskanych już Dekretow — O przepisanie Exdywizorskiemu Sądowi, iżby przy dopełnieniu satysfakcyi realnym Wierzycielom, nastanie i walutę zaprzeczających się obligow śledził przez środki Konst: 1775 roku i Nawayższemi Ukazami przepisane — lub też na dopełnienie tego wszystkiego i jednocześnie usatysfakcyonowanie realnych Kredytorow, przeznaczenia obojętnego Ziemstwa, z przyporuczeniem onemu do exekucyi prawideł tak w Konstyt. wyżey cytowanej 1775 roku, jako też w uprzednich 1588. i 1726 roku zawartych — o nakazanie natchmiast Star: Gruszcze złożenia dostateczney paręki. Na pewność odpowiedzi we wszystkich Żałtcego się Dellatora pretensyach — Inaostatek o przepisanie dalszych reguł podobnemu rodzajowi Spraw właściwych. —

Roku 1818 Miesiąca augusta 28. dnia. Woźny niżej podpisany zeznaje, iż Kopią tego Pozwu Edyktałnego zgodną z Autentykiem w Sprawie W. J Pana Franciszka Rewkowskiego Deputata Wywodowego Oszmiańskiego Pttu. Do Gazety Kuryera Litewskiego podałem.

Justyn Zaliwski woźny Pttu Wileńskiego.

3. Abraham Faywiszowicz Lewiton, niżej podpisany, objąwszy przez tradycyą kilka mieszkań i browar w kamienicy pod N. 275, na rudnickiej ulicy położoney, o głasza, iż ktoby życzył one wziąć w aręde roczną, niech się nadgłosi do mnie tradycyynego possesora w teyże kamienicy mieszkającego dla umówienie się o aręde.

5. Oświadczenie przeciwko WJP. Janowi Czaplejewskiemu b. Sędziemu Grodz. Wołkowyskiego Pttu w rzeczy poniżej opisanej. — Niżej wyrażony czytając w dodatku 67 Kuryera Litew. przeciwko sobie oświadczenie, za nayscisleyszy obowiazek ma, odpowiedzieć następnie: z ukontentowaniem chlubi się W. Sędzia Czaplejewski, że z następczych przez siebie układów w ważnym interesie, chcąc ony zkabalizować, uzyskał Dekret Grodz. Oszmiań. zasądżający pozostałości dla niego, lecz już tylko czer. zł. 3,765 i rub. sr. 3,289 na Grzymale; a zapomniiał lub nie chciał tey, w swoim oświadczeniu, objawić prawdy, że za dokumentem w roku 1815 kwietnia 6 dnia przed Aktami Ziem. Wileń. przyznany, do zadosyć uczynienia Grzymale zostaje w obowiazku: a co w dniu 19 mca i roku terażn., przed Sąd właściwy wyniósł Grzymala po W. Czaplejewskiego zapozwy; za jakowemi nim nastąpi ostateczne rozsądzenie, bardzo się martwi Grzymala, jak, ukazanemi funduszami W. Czaplajewski swój dokument na czer. zł. 20,000 przyznany, skuteczniech potrafi? Daje przeto W. Czaplejewski pobudkę do ostrzeżenia i ostrzeżenia się: aby nikt z tymże Sędzią Czaplejewskim, tak o dzieciczny Zabłocie zwany w Pcie. Wołkowyskim leżący, wszelki oraz ruchomy i sumowny Jego majątek, jako też o summy dekretem Grodz. Oszm. wskazane, w żadne nie wchodził układy, aż do nastąpić mającey oczewistey i ostateczney, w Sądzie właściwym, rozprawy. Takowe oświadczenie własną ręką podpisuję. W Wilnie 1818 roku sierpnia 24 dnia.

Antoni Grzymala.

Roku 1818 miesiąca augusta 24 dnia przed Aktami Grodz. Pttu Wileń. stawając osobiście WJPan Antoni Grzymala niniejsze oświadczenie do Akt podał.

Przyjąłem Józef Towiański Regent.

Wyjeżdżają za granicę.

2. Do Królestwa Pruskiego szlachcic Pttu Rosieńskiego Tomasz Paalksnis w interesie familiynym.

2. Do Prus Wileński mieszczanin starozakonny Rubin Michelowicz Szapiera z Hirszem Leybowiczem Hanburgem i Josielem Leybowiczem Trabiniczkiem, na miesiąc dziesięć.

3 Do Prus do stołecznego Miasta Berlina Obywatel Miasta Kowna Jan Rauk.